

POSTANOWIENIE

Dnia 8 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania M.P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Białymstoku

o wypłatę emerytury i ponowne ustalenie kapitału początkowego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 8 października 2025 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 20 listopada 2024 r., sygn. akt III AUa 274/24,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[A.P.]

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Białymstoku decyzją z dnia 12 grudnia 2022 r., na podstawie ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r. poz. 504 ze zm. – dalej jako ustawa emerytalna), przyznał M.P. emeryturę od dnia 5 września 2022 r., to jest od daty osiągnięcia wieku emerytalnego, w wysokości 1000,32 zł. Dodatkowo Zakład wskazał, że nie podejmuje wypłaty z uwagi na pobieranie przez M.P. emerytury z Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Białymstoku i w związku z tym przysługuje mu prawo wyboru tylko jednego świadczenia, jednak do czasu dokonania takiego wyboru wypłata emerytury podlega zawieszeniu.

Następnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Białymstoku decyzją z dnia 3 lutego 2023 r., na podstawie przepisów ustawy emerytalnej, odmówił M.P. ponownego ustalenia wartości kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r.

Ubezpieczony zaskarżył obie decyzje. Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2024 r. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 3 lutego 2023 r. i kapitał początkowy M.P. na 1 stycznia 1999 r. ustalił na 46337,39 zł po przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego 55,45 %, podstawy wymiaru kapitału początkowego w wysokości 676,98 zł., okresów składkowych 123 miesiące, i współczynnika proporcjonalnego 44,87% (pkt I); oddalił odwołanie od decyzji z dnia 12 grudnia 2022 roku (pkt II); zasądził od M.P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Białymstoku tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego 180 (sto osiemdziesiąt) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty (pkt III).

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 20 listopada 2024 r. oddalił apelację ubezpieczonego.

Skargę kasacyjną wywiódł odwołujący się, zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez zaniechanie rozpoznania (rozważenia i dokonania odpowiedniej oceny) przez Sąd drugiej instancji zarzutu sformułowanego w apelacji, a sprowadzającego się w istocie do błędnej wykładni prawa materialnego, w oparciu o które postępowanie było procedowane i na potwierdzenie którego ubezpieczony przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2019 r. w sprawie o sygnaturze akt I UK 426/17, traktujący w jego ocenie o zasadności jego stanowiska, natomiast Sąd drugiej instancji nie odniósł się do niego i nie odzwierciedlił zajętego stanowiska w uzasadnieniu wyroku, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, ponieważ w tej sytuacji zaskarżone orzeczenie stwarza jedynie pozory przeprowadzenia kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji;

- art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c., przez jego błędne zastosowanie i oddalenie apelacji, w sytuacji gdy była ona oczywiście uzasadniona.

W ocenie skarżącego wystąpiły przesłanki do przyjęcia skargi kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W ocenie ubezpieczonego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona wobec rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku przepisów postępowania dotyczących obowiązku rozpoznania przez Sąd odwoławczy wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów skierowanych przeciwko wyrokowi Sądu pierwszej instancji, z którego to obowiązku Sąd drugiej instancji się nie wywiązał, a co skutkuje niezgodnym z prawem i poczuciem sprawiedliwości rozstrzygnięciem, które to uchybienie niewątpliwie wpłynęło na wynik przedmiotowej sprawy.

Sąd Najwyższy zważył:

Skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Staje się to zrozumiałe, jeśli uwzględni się kilka argumentów. Stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący więc musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z dnia 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r. w sprawie I PK 316/13 (LEX nr 1511811), wyraził trafny pogląd, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie

podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13, LEX nr 1646059). Innymi słowy, możliwość uznania przez Sąd Najwyższy orzeczenia Sądu drugiej instancji za merytorycznie błędne uzależnione jest od oceny materialnoprawnych zarzutów, a skoro ich nie powołano w skardze kasacyjnej, to nie sposób przyjąć, że nawet jeśli w rzeczywistości do naruszenia wskazanych przepisów doszło, to mogło to mieć wpływ na wynik sprawy.

Oznacza to, że skarżący przy pomocy zarzutów naruszenia przepisów postępowania powinien zmierzać do wykazania, że wadliwość procedowania przez Sąd drugiej instancji była na tyle istotna, że doprowadziła do błędnego zastosowania przepisu (przepisów) prawa materialnego będącego podstawą rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu. Wynik sprawy bowiem, to jej rozstrzygnięcie, które jest oparte na przepisach prawa materialnego zastosowanych w ramach subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod właściwy przepis. Inaczej rzecz ujmując, zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia. Dlatego powołanie przez skarżącego zarówno w podstawie zaskarżenia, jak i we wniosku o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania wyłącznie zarzutów procesowych uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny kasacyjnej w zakresie tego, czy w postępowaniu odwoławczym rzeczywiście wystąpiły uchybienia o tak znacznym ciężarze gatunkowym, że doprowadziły do wydania nieprawidłowego orzeczenia. Jest tak dlatego, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Oznacza to, że zakres dopuszczalnej kognicji Sądu Najwyższego wyznacza strona skarżąca, która z mocy art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. powinna przytoczyć podstawy kasacyjne, zaś granice tych podstaw wyznaczają zarzuty naruszenia wskazanych przepisów prawa. Sąd Najwyższy jest władny dokonywać oceny tylko tych zarzutów, które zostały sformułowane przez skarżącego i nie może uwzględniać naruszenia innych przepisów, a zwłaszcza nie

może zastąpić skarżącego w wyborze przepisów, które mogły być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia.

Mając na uwadze wskazane reguły jest jasne, że wniesiona przez odwołującego się skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Dlatego orzeczono jak w sentencji.

[A.P.]

[SOP]